

# Czym jest filozofia chrześcijańska

MIECZYŚLAW GOGACZ

Nie uzgodniono do dzisiaj i nie przyjęto jednej koncepcji filozofii chrześcijańskiej. Funkcjonują więc różne ujęcia tej filozofii, a niektóre z nich dominują. W Polsce np. słusze się dość wyraźnie cztery rozumienia filozofii chrześcijańskiej. Nie wynika jednak z tego, że każdym z nich należy się posługiwać.

**1** Koncepcja dominująca w tekstach marksistowskich: filozofia chrześcijańska jest cała twórczość intelektualna katolików, wyznaczona treścią „Credo”, dokumentami soborów, encyklikami papieskimi. tekstami uznanych przez Kościół pisarzy. Ulożsamia się tu więc filozofia chrześcijańska z całą kulturą, tworzona przez chrześcijan, a w Polsce głównie przez katolików. Często z tej racji nazywa się tę filozofię filozofią katolicką.

teoriopoznawczych, a także etycznych”, by z kolei zająć się „modyfikacją struktur kościelnych, praw i obyczajów katolickich”. I T. Płuzański dodaje, że „obserwacja rozwoju wydarzeń w zakresie funkcjonowania filozofii katolickiej nie daje podstaw do przypuszczenia, by miała ona wykazywać dalsze tendencje twórczego rozwoju”. (T. Płuzański, Filozofia katolicka dziś, „Człowiek i światopogląd” 1, 1974, s. 36, 41–42, 50).

**2** Może źródłem tej bałamutnej koncepcji jest także teza o tożsamości filozofii ze światopoglądem. W każdym razie taki pogląd dość szeroko funkcjonuje i nie ułatwia wykazywania różnic między filozofią, teologią, światopoglądem i kulturą.

**3** Koncepcja dominująca w tekstach autorów niemarksiowskich, którzy nie są zawodowymi teologami lub filozofami: filozofia chrześcijańska stanowią wypracowane przez ludzi poglądy na temat rzeczywistości, człowieka, poznania, moralności, te jednak, które nie są w kolizji z treścią prawd wiary. Jest to ujęcie raczej intuicyjne, potoczne, nie zawsze pogłębione, nawet bliskie

nie związaną z uporządkowanym obrazem świata i człowieka. Filozofia bowiem funkcjonuje w teologii jako spójny język wyrażający rzeczywistość. Teolog ma właśnie w tej rzeczywistości ukazać to, co Bóg wnosi w los człowieka, gdyż tylko wtedy jego wyjaśnienia stają się czytelne. Ponieważ ukazuje objawioną rzeczywistość, powinien posługiwać się filozofią właśnie rzeczywistości realnie istniejącej, a nie tylko przez nas myślanej. Ryzykuje, gdy posługuje się fenomenologią, egzystencjalizmem, strukturalizmem, które dotyczą tego, co możliwe, a nie tego, co jest, gdy zarazem zakłada z motywów duszpasterskich, że język tych filozofii zna jego słuchacz. W tych filozofiach nie ukaże rzeczywistości Boga i zbawienia. Musiałby bowiem to, co realne, ukazać jako wyłącznie możliwe, jako więc tylko myślane, gdyż możliwe jest myślane, a nie rzeczywiste. Wtedy jednak nie mówiliby o realnym i żywym Bogu.

Filozofia chrześcijańska jest dziś dla teologa zespołem tych problemów, dowolnie wybranych, za pomocą których przekazuje on – jak mi się wydaje – treści wiary.

**4** Filozofowie pojmują filozofie chrześcijańską zależnie od przyjmowanej koncepcji filozofii. Funkcjonuje dziś wiele tych koncepcji, w Polsce przynajmniej czternaście. Ma to jednak znaczenie tylko w polemikach specjalistycznych. W bardziej potocznych i publicystycznych dyskusjach nad chrześcijańskością filozofii zwycięża proste odróżnienie filozofii współczesnej od tomizmu.

a) Zwolennicy tak zwanej filozofii współczesnej, dla których przedmiotem filozofii jest głównie świadomość i podmiotowość człowieka, korzystający z ujęć fenomenologii, egzystencjalizmu, strukturalizmu, uważają, że ujęcia te są nasycone chrześcijańskością, gdyż rozważa się w nich sens życia, los człowieka, jego zagrożenia, lęk, cierpienie, jego śmierć, wieczność, nadzieje. Uważają więc, że filozofie chrześcijańską stanowi tradycja platońska i jej współczesne odmiany, w których określa się były ich celami, systemami wartości i wyjaśnianiem ludzkich przeżyć.

Zauważmy tu, że chrześcijaństwo to przede wszystkim miłość do Boga i do ludzi, a więc konkretne spełnienie, nie tylko oczekiwanie, to przyście Chrystusa, zamieszkanie w nas Boga i płynący z tego pokój, a nie lęk i niejasna wierność. Teolog powinien wybrać taką filozofię, która będzie w stanie to prawdy dosłownie przekazać i uwyraźnić.

b) Tomiści proponują filozofie realnie istniejących bytów jednostkowych. Człowieka uważają także za realnie istniejący byt jednostkowy, który z racji swego istnienia jest jednością, prawdą i dobrem, dzięki czemu nawiązuje z innymi ludźmi osobowe relacje miłości, wiary i nadziei, wprowadzające w humanizm. Te same relacje, wiążące człowieka z Bogiem, wprowadzają w religię. A ponieważ spełniły się one realnie pierwszy raz w Chrystusie, w którym powiązanie człowieka z Bogiem stało się jedną osobą o boskiej i ludzkiej naturze, wprowadzają przez Chrystusa zawsze w chrześcijaństwo. Człowiek, który oprócz istnienia ma także współstanowiącą go duchowo – cie-

lesną istotę, przejawia swą duchowość nie tylko w realiach osobowych, lecz także w intelekcie i woli. Relacja bytów do intelektu daje wiedzę, relacja do woli daje sprawność. Gdy człowiek pozna swym intelektem osobowe relacje miłości, wiary i nadziei, i gdy swą wolą podejmie decyzję, aby one trwały, gdyż stanowią środowisko osób, wchodzi w etap metanoi: zna wartość tych religii i pragnie w nich pozostawać. Nieutralne trwanie tych relacji z ludźmi i z Bogiem, warunkujące nieustanną kontemplację istoty Boga „twarzą w twarz”, jest po prostu zbawieniem.

Dla tomistów filozofia jest po prostu albo zgodnym z bytami rozumieniem ich i wyrażeniem w zargumentowanym ujęciu, albo jest poglądem nie ujmującym tego, że byty istnieją i czym są. Jest albo prawdziwa, albo fałszywa.

Nie ma więc filozofii chrześcijańskiej. Jest tylko filozofia, która powinna być zgodnym z prawdą ujęciem rzeczywistości. Gdy posłuży się nią chrześcijanin, wtedy prawdziwe ujęcie tego, co istnieje, nigdy nie minie się z istniejącym Bogiem, który ponadto objawił, że kocha człowieka i pragnie z nim nieutralnie dzielić przyjaźń i swoje wewnętrzne życie Trójcy Osób.

c) Dowiedźmy tu, że tomiści korzystają z ujęć porządkujących pogląd na filozofie chrześcijańską. Odróżnia się mianowicie filozofie chrześcijańską w sensie metodologicznym, historycznym, antropologicznym i światopoglądowym.

**W** sensie metodologicznym nie ma filozofii chrześcijańskiej, tak jak nie ma chrześcijańskiej matematyki, czy chrześcijańskiego samochodu. Jest dobry lub zły samochód. Jest po prostu filozofia prawdziwa lub zawierająca błąd.

W sensie historycznym filozofia chrześcijańska można nazwać problemem, dotyczące rzeczywistości, zgłoszone przez chrześcijan filozofom do staranniejszego przemyślenia, co nie oznacza wpływanie na wynik przemyśleń, tak jak skierowanie kogoś do lekarza nie przesądza o diagnozie.

Filozofia chrześcijańska w sensie antropologicznym to uprawiane przez danych filozofów zagadnienia filozoficzne, które interesują ich jako chrześcijan, np. zagadnienie przyczyn, wyrażniające problem Boga, podobnie zagadnienie bytowej struktury człowieka i w tej strukturze status duszy.

Filozofia chrześcijańska w sensie światopoglądowym to połączenie w jeden obszar metodologiczny twierdzeń filozoficznych i religijnych, połączenie, które wielu filozofom, a wśród nich tomistom, wydaje się nieporozumieniem.

Dodajmy tu, że na granicy ujęcia historycznego i światopoglądowego sytuuje się, oddziałująca silnie na tomistów, koncepcja Gilsona. Uważa on, że filozofia chrześcijańska to ta filozofia, która powstała w obszarze teologii, przez te teologie wprost wyznaczona. Jest to według niego filozofia bytu istniejącego, która wyodrębniła z teologii filozofowie, rozważający głównie objawione imię Boga: „Jestem, który jestem”. Gilson dopowiada też, że filozofie bytu, wypracowaną przez Greków, średniowieczne przekształciło w teologię, z której no-



Wizja św. Tomasza z Akwinu. Obraz Sassetty. XV w.

Jest to ujęcie tak zaskakujące, że trzeba je udokumentować. Oto tekst T. Płuzańskiego, który przez filozofie katolicką właśnie rozumie „refleksję filozoficzną wyrosłą bezpośrednio z inspiracji katolickiego wyznania wiary i z wyznaniem tym nie tracącą ścisłego związku”, stanowiącą krąg „koncepcji jawnie lub milcząco aprobowanych przez Kościół rzymski”. Filozofia ta odpowiada na pytanie „o stosunek do dotychczasowej tradycji myślowej katolicyzmu; ... o przyczyny przeżywania kryzysu religijności chrześcijańskiej; o stosunek katolicyzmu i Kościoła... do marksizmu i socjalizmu”. Dla odpowiedzi na te pytania filozofia katolicka ma wypracować szereg zasad „ontologicznych,

koncepcji marksistowskiej, lecz dopuszczające polemikę z teoriami teologicznymi, które także są ujęciami, wypracowanymi przez ludzi, wyjaśniającymi rzeczywistość objawioną.

**3** Teologowie kierują się raczej regułą metodologiczną, według której teolog może posłużyć się dowolnie wybraną przez siebie filozofią, jeżeli uzna, że ułatwia mu ona komunikatywne przekazanie treści wiary. Nazywają tę regułę motywem duszpasterskim i posługują się taką filozofią, jaką po prostu znają. Zdarza się często, że nie znają żadnej. Ich prezentowanie treści objawienia staje się wtedy wersją niespójną i właśnie niekomunikatywną, gdyż

Dokończenie na str. 23

WYDAWCA: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne.  
Redaguje Kolegium.

REDAKCJA: 00-590 Warszawa, ul. Marszałkowska 4 (Al. i Armii Wojska Polskiego 3) tel. 29-92-51, skr. poczt. 384. Administracja: 02-513 Warszawa, ul. Madalińskiego 7/5 tel. 49-71-87. Skr. poczt. 384.

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 96, m 6, tel. 22-35-75; CHELM, ul. Hrubieszowska 65 tel. 549-36; CZĘSTOCHOWA, ul. Jasnogórska 49, tel. 4-73-16; ELBLĄG, ul. Kajki 6 m 1, tel. 46-98; GDANSK-WRZESZCZ, ul. Uphagena 3 tel. 41-30-35; GORZÓW WLKP, ul. Krzywoustego 1 m 3, tel. 22-13; JELENIA GÓRA, ul. Wolności 32; tel. 238-34; KALISZ, ul. Dobrzecka 22 m 4, tel. 45-84; KATOWICE, ul. Kochanowskiego 4 tel. 51-01-96; KIELCE, ul. Wesola 31 m 1 tel. 475-05; KOSZALIN, ul. Findera 2/3, tel. 75-279; KRAKÓW, ul. Szpitalna 2, tel. 263-62; LUBLIN, ul. Narutowicza 30 m 1, tel. 24-151; ŁÓDŹ, ul. Sikorskiego 184, tel. 40-30; ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 85 m 50, tel. 382-57; NOWY SĄCZ, ul. Pijarska 20, tel. 238-84; OLSZTYN, ul. Stare Miasto 1 tel. 221-87; OPOLE, plac Czerwonej Armii 4 m 1, tel. 387-07; PIŁA, ul. 1 maja 6 m 5, tel. 24-84; PŁONSK, ul. Grunwaldzka 66, tel. 24-73; POZNAN, ul. Nowowiejskiego 6 m 4a, tel. 586-05; RADOM, ul. Moniuszki 24 m 6, tel. 429-82; RZESZÓW, ul. Jaracza 2 m 1, tel. 412-14; SANDOMIERZ, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 34-80; SIEDLCE, ul. Kochanowskiego 26, tel. 34-92; ŚLUPSK, ul. Słowackiego 36, tel. 31-19; SZCZECIN, ul. Jagiellońska 8 m 4, tel. 458-80; TARNÓW, ul. Kollątaja 1 m 1, tel. 30-27; TORUŃ, ul. Bydgoska 14, tel. 246-22; WALBRZYCH, pl. Marchlewskiego 4, tel. 227-82; WARSZAWA, UL. Marszałkowska 4 tel. 29-92-51; WŁOCŁAWEK, ul. Waryńskiego 21; WROCŁAW, ul. Wita Stwosza 15, tel. 378-79; ZAMOŚĆ, Stancie-Wolica nr 68; ZIELONA GÓRA, ul. Kazimierza Wielkiego 13 tel. 71-941;

Jednostki gospodarki społecznej  
Instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy i instytucje w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Cena prenumeraty: roczna zł 468, półroczna zł 234, kwartalna zł 117. Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 25 listopada na styczeń i kwartał, i półrocznie i cały rok następny; - do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Informacji o warunkach prenumeraty udziela Oddział „RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa od prenumeraty krajowej dla osób prywatnych a o 100 proc. dla instytucji przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11 w terminach podanych dla prenumeraty krajowej. Zakłady Wydawniczo-Drukowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa ul. Okopowa 58/72. Nie zamówionych materiałów i zdjęć redakcja nie zwraca. Nr indeksu 38304. Nr zam. 444. O-84.

**Skup  
złomu srebra  
prowadzą wszystkie  
placówki handlowe  
„ARS CHRISTIANA”**

# Czym jest filozofia chrześcijańska

Dokończenie ze str. 6

wożytność uczyniła filozofię. Ta nożytna filozofia jest pozornie filozofią. Filozofią naprawdę jest wypracowana w obszarze teologii filozofia bytu istniejącego, ujmująca to, co najgłębsze i rzeczywiste.

**C**aritain uważał, że filozofią chrześcijańską są rozstrzygnięcia, korygowane objawieniem jako negatywnym kryterium prawdziwości. Gilson w tej sprawie dodawał, że filozofia chrześcijańska jest raczej to, co wypowiada filozof-chrześcijańsin od początku wrażliwy na wszyst-

ko, co nie narusza wierności Objawieniu. Filozofowie, którzy myślą kategoriami światopoglądowymi lub neoplatonickimi, mogli więc zarzucać tomistom lub uważać za słuszne, że ich filozofia jest komentarzem do Pisma św., wyjaśnianiem Objawienia, uzasadnianiem katolickiego „Credo”, rozwijaniem tylko filozoficznych aspektów imienia „Jestem, który jestem”.

Tak jednak nie jest. Tomizm jest filozofią realnie istniejących bytów jednostkowych, wypracowaną dosłownie przez ludzką myśl, gdy kieruje się on w pluralistycznym my-

śleniu zasadą nietozsamości dwu bytów, ich identyczności, niepowtarzalności i realności.

A przez filozofię chrześcijańską można także rozumieć w obszarze teologii te rozstrzygnięcia, które wynikają z postawionego prawdom wiary pytania, czym to jest jako istniejąca rzeczywistość, np. czym jest relacja zbawienia jako relacja, czym jest osoba w Bogu, skoro wiemy, czym jest ona jako byt.

MIECZYSLAW  
GOGACZ

# Człowiek jest skazany na posiadanie tradycji

Dokończenie ze str. 8

dują o rzeczywistej wartości wytworów, a wręcz przeciwnie – chęć zysku prowadzi najczęściej do pomnażania ilości produktów kosztem ich jakości, szczególnie w dotychczasowym systemie rozliczania pracowników i twórców.

**A**by więc przewyciężyć aktualny kryzys cywilizacyjno-kulturowy, trzeba opanować kryzys myślenia filozoficznego, sięgając do skarbnicy tradycji filozoficznej, by odnaleźć pierwotny sens pojęć, bez których nie sposób racjonalnie myśleć i mówić o otaczającym nas świecie natury i kultury, co jest przecież ko-

niecznym, choć oczywiście nie wystarczającym warunkiem jakiegokolwiek skutecznego działania i twórczości, we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia osobistego, społeczno-politycznego i ekonomicznego.

Kończąc te rozważania zacytujmy znów C.F. von Weizsäcker: „W polityce nie można odnieść sukcesu, jeśli się nie wzbudza wrażenia, że zna się drogę. W filozofii można odnieść sukces tylko wówczas, gdy się jest świadomym, że drogi się nie zna. Równocześnie jednak filozofia jest niezbędna dla postępu świadomości politycznej, gdyż ci, którzy sądzą mylnie, że drogę znają, prowadzą nas wszak nieuchronnie w nieszczęście. Tylko ci nie-

prowadzą nas w nieszczęście, którzy niebędą wrażeń, iż drogę znają, wywierają z nieczystym sumieniem, z obowiązku zawodowego, są jednak świadomi, jak konieczne jest ponadto poddawać próbie samych siebie. Przy takim zaś samosprawdaniu korzystają się będzie wciąż od nowa z całego odziedziczonego przez nas skarbcia teorii politycznej. Kiedy toczy się dyskusja polityczna, nie pada w niej niemal ani jedno słowo, które by nie pochodziło z Grecji i nie było już w greckiej filozofii do tego użyte”

JERZY GULKOWSKI

# Wygraliśmy z fluorową śmiercią

Dokończenie ze str. 16

ków toksycznych emitowanych do atmosfery. Techniczna bzdura nie znajduje wiary. Więcej waniem wylacza się w czasie normalnym, bieżących remontów. Ludzie czują się oszukani. Ale na krótko. Prócz resortów istnieją jeszcze miejscowe władze.

Ostatniego grudnia prezydent wydaje decyzję o zatrzymaniu do końca stycznia połowy wapien elektrolitycznych. Okazuje się, że ustawodawstwo mamy znakomite i istnieje odpowiedni punkt w ustawie o ochronie środowiska, z którego prezydent skorzystał.

Decyzja prezydenta Gajewicza wywołuje zdenerwowanie resortu. Min. Szalajda w udzielonym PAP-owi wywładzie nadal mówi o modernizacji oraz trudnej sytuacji w zaspokojeniu

zapotrzebowania na aluminium. Przed jego kolejną wizytą w Krakowie w dniu 7 stycznia, miejscowe gazety piętrzą na pierwszych stronach argumenty za zamknięciem huty. Opinie utytułowanych ekspertów zapełniają całe kolumny. Zapowiada się gorący dzień.

**O** godzinie 11.30 rozpoczyna się w Klubie SDP historyczne spotkanie z dziennikarzami. Na sali panuje napięcie. Argumentów nie zabraknie. Minister rozgląda się wokół. I on wyczuwa nastrój: W zupełnej ciszy padają pierwsze słowa ministra: Chciałem poinformować, że stanowisko kierownictwa resortu i moje osobiste jest takie: racje społeczne, brak innych racji ekonomicznych przemawiają za likwidacją Huty Aluminium w Skawinie i budową nowego zakładu w innym mieście... - dalsze słowa

toną w oklaskach. Jeden z głównych trucieli Krakowa przestaje istnieć. Władza usłyszała głos społeczeństwa. Do pełnego szczęścia pozostało już tylko neutralizowanie pozostałych 16 wielkich zakładów ztruwających powiaty nad miastem.

Czekamy na to i czekamy na akt trzeci sprawy Skawiny. Oddanie tego co ludzkie jej ludziom, boć przecież muszą gdzieś pracować w zdrowych już warunkach. I oddanie pustych hal fabrycznych produkcji dla Krakowa nie szkodliwej a pożytecznej. Tak więc Huta w Skawinie czeka na dalsze decyzje. Szkoła, że nie zapadły one już wtedy - pamiętnego 7 stycznia.

MARIAN M. SŁOMCZYŃSKI

# Wszyscy są sobie równi, ale...

Dokończenie ze str. 17

- *Mimo wszystko wiadomo, że za dewizy można „kupić” meldunek w Warszawie. Czyli, że wspomniana uchwała Rady Ministrów jest, powiedzmy delikatnie fikcją?*

- Mogą to być jedynie osoby, których mieszkania finansuje rodzina z zagranicy lub osoby uiszczające należność wyłącznie w dewizach. Powtarzam opieramy się w swej działalności na wytycznych CZSMB.

- *Czyli nie mieszkający w Warszawie może uzyskać zameldowanie w Stolicy pod warunkiem, że wpłaci gotówkę za mieszkanie w „twardej walucie”. Jakoś trudno pogodzić to z poczuciem równości i sprawiedliwości. Ile przeciętnie kosztuje mieszkanie w „Locum”?*

- Zależy od usytuowania mieszkania, od miejscowości, wyposażenia, naturalnie powierzchni itp. Cena każdego mieszkania jest ustalana w dewizach i złotychkach. I tak trzypokojowe, o dobrym standardzie mieszkanie kosztuje około 230 dolarów lub 17 tys. złotych za metr kwadratowy. Powiedzmy lokal o powierzchni 60 m kw. kosztuje blisko 14 tys. dolarów, lub ponad milion złotych.

- *Czy „Locum” jest firmą dochodową?*  
- Oczywiście i to bardzo dochodową.

- *Jak długo czeka się w „Locum” na mieszkanie. Bo wokół terminów krąży legenda. Jedni twierdzą, że*

*otrzymuje się od ręki, że wystarczy tylko pokazać konto.*

- Przeciętny okres oczekiwania trwa od roku do półtora, ale rzecz jasna termin otrzymania mieszkania uzależniony jest od naszych możliwości. Jeśli mówić by o priorytecie w tej mierze, to dotyczy on Polonii zagranicznej, ale i tak termin ten zbliża się do roku. Tak więc nieprawdą są opowiadania o natychmiastowym otrzymaniu mieszkania, chociaż w niektórych rejonach kraju może to wyglądać; w Warszawie termin oczekiwania był zawsze długi...

Rozmawiał:  
JANUSZ CZEKAJ